Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 95 Kraków, piątek 25 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4			**ulica Dunajewskiego Nr. 5**
Telefon Nr. 4490			Telefon Nr. 1310
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Cena numeru **250.000 M.**		Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty = 1,800.000 Mkp.**

Wybory francuskie

II.

Bieguny polityczne.

Poza granicami Francji, więc także i u nas, rozpowszechnione jest mniemanie o wielkiej sile obu skrajnych stronnictw francuskich — monarchistycznych nacjonalistów i komunistów. Mniemanie to w najmniejszej mierze nie odpowiada rzeczywistości. Oba biegunowo przeciwne francuskie stronnictwa polityczne przedstawiają siłę bardzo niewielką i nie posiadają szans powiększenia jej wydatnego.

Skrajnie prawicową grupę polityczną stanowi znana i tak często w prasie wspominana „Action Francaise". Powstała ona w czasie afery Dreifussa jako odgałęzienie katolickiej i lekko ku Boulangerowi skłaniającej się „Ligue de la patrie francaise". Kiedy Henri Vangeois w r. 1898 założył „Akcion Francaisse" określił tę organizację oficjalnie jeszcze jako republikańską. Dopiero w następnych latach wypracował Charles Maurras swoją teorję monarchizmu, na podstawie której w grudniu 1901 r. przeszli zwolennicy „Action Francaise" otwarcie do obozu rojalistów. Uznają oni księcia Orleańskiego za prawowitego króla Francji, znacząc go rzymską cyfrą VIII.

Doktryna „Action Francaise" nie uznaje bynajmniej monarchji konstytucyjnej typu Ludwika XVIII lub Ludwika Filipa. Propaguje ona całkowity powrót do średniowiecza, więc absolutyzm króla stanową organizację społeczeństwa, stany generalne i reprezentacje interesów. W polityce zagranicznej członkowie „Action Francaise" reprezentują skrajny nacjonalizm, szowinizm i militaryzm, których głównym a jedynym środkiem jest siła i przemoc. Partja odrzuca „a priori" plan zrealizowania swych celów środkami parlamentarnymi i propaguje drogę zamachu stanu „Coup de force". Wprawdzie sam teoretyk partji Maurras przyznaje, że większość narodu francuskiego nie jest socjalistyczną, to jednak partja tych prawicowych bolszewików mało się o to troszczy, gotowa gwałtem narzucić tej większości swój fantastyczny program. Podobnie jak bolszewicy lub anarchiści, członkowie „Action Francaise" są gotowi używać wszystkich środków dla dopięcia swych celów.

Szanse wyborcze tej skrajnej organizacji są minimalne. „Action Francaise" może swą hałaśliwą agitacją i radykalizmem krańcowym wywierać wrażenie wśród studentów zrażonych niektórymi objawami, towarzyszącymi parlamentaryzmowi, może mniej wykształconym żywiołom zawracać głowę frazesami o sile i potędze, może u zgrzybiałych różnych markiz i księżnych zbierać datki na cele partyjne, może wreszcie wysyłać narwanych młodzieńców, aby w ciemnościach nocy smarowali fioletowym atramentem pomniki różnych republikanów, ale to wszystko nie zmieni faktu, że cała ta organizacja nie posiada i prawdopodobnie nigdy nie zdobędzie poważniejszego wpływu na losy Francji.

Pedanci doszukują się jeszcze obok opisanej „Action Francaise" także drugiej skrajnie prawicowej partji — bonapartystów. W rzeczywistości jednak partja ta dawno przestała istnieć. Bonapartyści zaś sami nieliczni i najzupełniej nieszkodliwi zostali w zupełności pochłonięci przez konserwatywne grupy republikańskie.

Na skrajnej lewicy stanowisko grupy rewolucyjnej zajmują komuniści. W grudniu 1920 r. na kongresie w Tours nastąpił rozłam francuskiej partji socjalistycznej. Obok starych socjalistów stanęli komuniści, podobnie jak wszystkie partje komunistyczne, należący do Trzeciej Międzynarodówki i podlegający rozkazom Kominternu moskiewskiego.

I jakkolwiek komuniści przedstawiają pod każdym względem siłę bez porównania większą, niż „Action Francaise", to jednak i im także nie można przy wyborach wróżyć większych sukcesów. Wynika to z neutralności francuskiej, która jest dzisiaj więcej, niż jakakolwiek inna, antykomunistyczną. Francuz współczesny przedstawia typ drobnomieszczanina, ożywionego chęcią zarobku, gotowego zapracowywać się z niezwykłem poświęceniem dla uciułania sobie kapitaliku na starość, przywiązanego fanatycznie do ziemi i przedmiotów, które posiada. Komunistyczny program, oparty jeżeli nie na zniesieniu całkowitem, to w każdym razie na znacznem ograniczeniu zasady własności prywatnej, musi być dla umysłowości tego typu czemś przerażającem i niepojętem.

To też komuniści francuscy mogą snadno stracić lub zyskać tu i owdzie kilka mandatów parlamentarnych, szans jednak na wejście do parlamentu w takiej sile, aby poza hałasami, stukaniem w pulty i wymyślaniami, mogli tam dokonywać także coś realnego, nie mają żadnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Djarjusz z dnia 24 kwietnia

— Wczoraj rano o godz. 2,30 wydarzyła się na stacji kolejowej w Bellinzonie katastrofa kolejowa skutkiem zderzenia się pociągów pospiesznych zdążających z Medjolanu oraz Zurychu.

Katastrofa nastąpiła na skutek przeoczenia przez maszynistę pociągu pospiesznego zurychskiego sygnałów ostrzegawczych.

Jak dotąd stwierdzono, poniosło śmierć na miejscu 5 kolejarzy, oraz 10 podróżnych. W katastrofie zginął także wódz nacjonalistów niemieckich, były sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Helfferich.

— Na otwarciu wystawy imperjum brytyjskiego, król Jerzy V wygłosił mowę polityczną, w której nakreślił ogólne linje polityki Wielkiej Brytanji.

— Jak donoszą z Orsawy Dunaj wystąpił z brzegów. Olbrzymie obszary pod wodą. Między Temeszwarem a Bukaresztem ruch kolejowy zagrożony. Większa część wyspy Adakaloh zalana.

— W Czortwenicy, Susaku i innych miejscowościach wybrzeża Adrjatyckiego spadły olbrzymie śniegi. Również w Bośni orkan śnieżny wyrządził wielką szkodę.

TELEGRAMY

z 24 kwietnia 1924

Sprawa spisku na kresach

Warszawa (AW). Minister Hübner przyjęty został wczoraj przez prezesa Grabskiego w sprawie spisku dywersyjno-bandyckiego, wykrytego na kresach wschodnich. W związku ze spiskiem aresztowano już około 60 osób. Wpływ organizacji sięgał na Białoruś i Małopolskę wschodnią.

Program konferencji kowieńskiej

Rewel. (AW) Z Kowna donoszą, że **program konferencji kowieńskiej został już ostatecznie ustalony** i doręczony rządom Łotwy i Estonji. — Otwarcie konferencji nastąpi najprawdopodobniej w dniu 6-go maja. W miarodajnych kołach Estońskich podnoszą przedewszystkiem problematy gospodarcze, prawa unji celnej. Kwestje polityczne o ile zostaną poruszone, znajdują się na drugim planie.

Nowa inicjatywa Poincarego

Londyn. (Tel. wł.) W kołach politycznych Londynu oczekiwany jest **list Poincarego,** wzywający premjerów rządów aljanckich do wypowiedzenia poglądów, jakie mają być najbliższe zarządzenia w związku z przyjęciem raportu ekspertów międzynarodowych. Celem listu jest wyjaśnienie pozycji Francji odnośnie do problemu zabezpieczenia się przed nowym zawodem ze strony Niemiec. Poincare stoi na stanowisku, że modyfikacja okupacji Zabłębia Ruhry zależy całkowicie do oczywistości dobrej woli i dobrej wiary Niemiec w przeprowadzenie planów wytkniętych przez ekspertów. **Jakiego zabezpieczenia będzie wymagała Francja nie jest do tej pory wiadomem.** Zależy to od wyników przyszłej konferencji premjerów aljanckich. Rząd belgijski rozwija usilne starania aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Francją a Anglją.

Poincare a skazańcy kijowscy

Paryż. (Tel. wł.) Poincare wystosował do Cziczerina następującą depeszę: Rząd francuski komunikując rządowi sowieckiemu prośbę uczonych francuskich o względy dla swoich kolegów rosyjskich, **nie miał bynajmniej zamiaru mieszać się do spraw wewnętrznych Rosji.** Mowa wygłoszona dnia 9 bm. w senacie przez Poincarego, zawiera twierdzenie, że rząd francuski **nie zajmuje się sprawami wewnętrznej polityki rosyjskiej,** i że ustrój Rosji zupełnie Francję nie obchodzi. — Rzeczą rządu sowieckiego jest uznać, lub ignorować **apel do uczuć ludzkości.** Podejrzenia szerzone przez sowiety jakoby skazańcy kijowscy stali w jakiejkolwiek łączności z Francją, są **najzupełniej bezpodstawne".**

Zwycięstwo Macdonalda

Londyn (Tel. wł.) Konferencja Partji Pracy zakończyła się **zwycięstwem Macdonalda.** Przywódca opozycji, Glasgow, zastrzega sobie prawo krytyki rządu, lecz oświadcza, że **nie chce zwalczać obecnego rządu angielskiego.** W tem miejscu zabrał głos Macdonald, który zaznaczył, że **łatwiej jest krytykować rząd z punktu widzenia partyjnego, aniżeli rządzić wielkiem państwem i nie sprzeniewierzać się ideom podstawowym partji.** Program Partji Pracy, zdaniem Macdonalda, został przez rząd jego **nienaruszony.** Następnie przystąpiono wśród powszechnego zapału do głosowania i uchwalono olbrzymią większością głosów **votum ufności dla rządu Macdonalda.**

Zbliżenie turecko-rumuńskie

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że w dniu dzisiejszym **udaje się do Angory premjer Bratjanu,** który ma odbyć konferencję w **Brussie z Izmailem Paszą.** W rumuńskich kołach twierdzą, że rozchodzi się w tym wypadku o **polityczne i militarne zbliżenie między obu państwami,** w celu utworzenia przeciwwagi siłom Rosji na morzu Czarnem. Onegdaj został przyjęty rumuński poseł w Angorze na audjencji przez **Kemala Paszę.** Konferencja trwała kilka godzin.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że zbliżenie między Turcją i Rumunją na politycznych i militarnych podstawach jest rzeczą niemal pewną, przyczem podkreślają fakt, że Turcja w Bukareszcie posiada od niedawna attache wojskowego, który jest jedynym wojskowym attache tureckim w byłych państwach wrogich Turcji.

Trocki dementuje

Moskwa (Tel. wł.). Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi „United Press", przyczem zaprzeczył wiadomości o rzekomej mobilizacji armji czerwonej. Trocki wskazał, że rocznik 1901 demobilizuje się, a rocznik 1902 rozpoczyna służbę. Jednocześnie niektóre dywizje przekształca się na milicję. Tworzenie milicji na niekorzyść armji stałej jest dowodem pokojowej polityki sowietów. Na pytanie o jego przemówienie w Baku, oświadczył Trocki, że wojna między sowietami a innymi krajami nie jest wykluczoną ze względu na imperjalistyczną politykę tych ostatnich krajów. Co do możliwości konfliktu z Rumunją, zaznaczył Trocki, że sowiety nie myślą uważać kwestji besarabskiej za casus belli. Zerwanie konferencji wiedeńskiej oznacza, że sowiety nie myślą dać swej sankcji na oderwanie Bessarabji.

Rokowania jugosłowiańsko-węgierskie

Belgrad (AW). Onegdaj zaczęły się rokowania **jugosłowiańsko-węgierskie** celem nawiązania normalnych stosunków. Toczą się one równocześnie w Budapeszcie i Belgradzie.

Ograniczenie imigracji do Stanów Zjednoczonych

(=) Jak wiadomo, senat amerykański przyjął po dwukrotnem głosowaniu bil imigracyjny Johnsona, ograniczający imigrację do 2 prc. ogólnej liczby mieszkańców Stanów Zjednoczonych na podstawie spisu ludności z r. 1890. Na podstawie nowego bilu imigracyjnego liczby dopuszczanych do wyjazdu do Ameryki osób z poszczególnych krajów przedstawiają się następująco:

Polska 9000, (zamiast dotychczasowych 31000), Niemcy 50000 (zamiast 68000), Wielka Brytanja: 63000 (zamiast 77000), Austrja 1200 (zamiast 7300), Czechosłowacja: 2000 (zamiast 4000), Szwecja: 9700 (zamiast 20000), Norwegja: 7000 (zamiast 12000), Włochy 4000 (zamiast 42000), Rosja: 2000 (zamiast 24000), Rumunja 1000 (zamiast 7000), Finlandja 300 (zamiast 3000), Jugosławja: 1000 (zamiast 6000). — Liczba osób wogóle dopuszczonych ze wszystkich krajów, wynosząca według ustawy, ważnej od 3 czerwca, 358.000 osób, będzie po przyjęciu wniosku Johnsona wynosiła wszystkiego 169000 osób.

Ponad tę kwotę mają jednak według brzmienia wniosku, być jeszcze dopuszczeni:

1) Mężowie, żony, dzieci do lat 18 i ponad lat 55 liczący rodzice obywateli amerykańskich. 2) Cudzoziemcy, zamieszkali już w Stanach Zjednoczonych, wracający z przejściowej podróży zagranicę. 3) Cudzoziemcy, którzy mieszkali przez 10 lat w innych krajach Ameryki Północnej, Południowej lub Środkowej. 4) Duchowni i profesorowie. 5) Wykształceni robotnicy, przyjeżdżający ze specjalnem pozwoleniem departamentu pracy. 6) Żony i dzieci imigrantów wyszczególnionych pod numerami 4 i 5. 7) Studenci, zapisani na uniwersytecie amerykańskim.

Wszystkie te postanowienia dotyczą tylko emigrantów pochodzenia europejskiego, lub afrykańskiego. Dopuszczenie osób pochodzenia azjatyckiego jest na skutek specjalnych klauzuli prawie wykluczone. Ostrze tego ostatniego postanowienia zwrócone jest przeciwko Japończykom. Wywołało ono poważny konflikt dyplomatyczny, który dotąd nie został załatwiony. Jak widać, Amerykanie czynią wszystko, aby uchronić się przed t. zw. „żółtem niebezpieczeństwem".

Skandal muzykalny pierwszej klasy

Pod powyższym tytułem zamieściła „Kattowitzer Zeitung", z dnia 25 marca b. r. recenzję z koncertu symfonicznego, odbytego pod firmą „Konserwatorjum Śląskiego", a pod dyrekcją prof. Dr. Zdzisława Jachimeckiego, recenzował zaś Dr. M.

Dr. M., pisze: „Był to tragiczny koncert, bolesne rozczarowanie dla tych, którzy pełni nadziei że usłyszą romantyczną Symfonję (Es-dur) Brucknera, przybyli na koncert. Jest zdumiewające, że niedoszło do kontr-demonstracji publiczności, która miała do tego prawo, bo zapłaciła drogie pieniądze za wejście. Część publiczności w czasie „egzekucji" symfonicznej opuściła salę. Szkoda, że nie było pod ręką zgniłych jaj, które byłyby najlepszem wyrazem nagrody, dla tej niebywałej „biesiady artystycznej", której przewodził prof. muzykologji na Uniwersytecie krakowskiem. Poza symfonją Brucknera, wykonane zostały Wagnera „Idylla Siegfrieda" i Lista „Preludy ja", bez pojęcia o wyrazie artystycznym, subtelnościach i niuansach i tempach, które są obowiązujące. Co było powodem tej katastrofy? Czy może w ostatniej chwili wybuchły strajk?" „Nie! Dyrygent nietylko nie wszedł w same utwory, nietylko nie panował nad niemi, ale nie można go było znaleść „pod niemi". W imieniu sztuki i publiczności, muszę zaprotestować publicznie przeciwko tego rodzaju traktowania szlachetnej sztuki, przeciwko obałamucaniu publiczności".

Przetłumaczyłem niektóre ustępy krytyka „Katowitzer Zeitung" pomijając ustępy fachowej analizy symfonji brücknerowskiej, nie w tym celu, aby sprawić przykrość dyrygentowi przypomnieniem mu jego niefortunnego występu, ale aby stanąć w obronie muzyki i kultury muzycznej polskiej, której opinji takie występy i popisy przed muzykalnie tak wysoko rozwiniętą publicznością jak niemiecka na naszych kresach zachodnich muszą przynieść szkodę i uszczerbek. Obok tych kulturalnych także i polityczne względy powinny by nakazać unikania takich występów, które polskiego stanowiska kulturalnego na zachodzie nie są zdolne umocnić.

Że niepowodzenie artystyczne dotknęło nie zawodowego dyrygenta, ale profesora muzykologji na najstarszym Uniwersytecie polskim, to nie usprawiedliwienie lecz dalsza okoliczność — obciążająca. Kto jak kto bowiem, to właśnie profesor muzykologji powinien ściślej niż ktokolwiek inny rozróżniać zakresy swych własnych przynajmniej kompetencyj. **B. Raczyński.**

IGNACY WASSERBERG.

Kilka uwag o krytycyźmie Kanta

(Dokończenie)

Taką jest geneza krytycyzmu Kanta. Zawiera ona zapewne wiele przesądów, wiele dogmatycznych naleciałości, ale obok tego, dzięki tak silnemu, jak nigdy dotąd podkreśleniu fenomenalnej natury zjawisk, przedstawia pierwszorzędną wartość kulturalną. Okazało się to w chwili, gdy w połowie XIX stulecia t. zw. nowokantyzm znalazł się w obliczu popularnej podówczas filozofji materjalistycznej.

Jakie przyczyny złożyły się na powstanie, na rozkwit, na niebywałą w dziejach filozofji popularność materjalizmu, w to wchodzić tutaj nie można. Jedną z nich tylko podnieść należy, t. j. prawie zupełny brak kultury filozoficznej w tych kołach przyrodników owego czasu, którzy materjalizm do nowego życia wskrzesili. Cały krytycyzm Kanta poszedł na razie w pierwszej połowie XIX w zapomnienie. Bezkrytyczna spekulacja romantyków filozoficznych bujała tymczasem swobodnie, nie natrafiając nigdzie zgoła na wydatniejszy opór... Jeden jedyny Schopenhauer kontynuował w pewnej mierze dzieło Kanta, ale znane są dostatecznie tragiczne dzieje jego filozofji. Być nawet może, że właśnie okoliczność, iż nie wyzbył się on do reszty krytycznej myśli Kanta, była powodem ignorowania dzieł jego aż do roku 50-go prawie.

Nie dziw więc, że w tym stanie rzeczy umysły bardziej pozytywne traciły zaufanie do filozofji, usuwały się od niej, uważając ją najczęściej za przeszkodę w „pozytywnem badaniu rzeczywistości" a w najlepszym razie za rzecz zbędną, luksusową, dobrą dla tych, którzy niczego lepszego już się nie chcą, czy nie mogą... W tym przekonaniu utrwaliły ich tylko świetne rezultaty uwolnionych z jarzma filozofji nauk przyrodniczych, zwłaszcza biologji. Odkąd bowiem ta ostatnia, zbliżywszy się w 4-tym dziesiątku XiX w. do fizyki i chemji, zdobyła sobie podstawy pozytywne, na których w szybkiem i coraz szybszem tępie wznosić się począł gmach nowoczesnej nauki o życiu, stało się ją dla wszystkich chcących i umiejących patrzeć jasnem, jaka to jedynie metoda w badaniu przyrody do celu doprowadzić może. Wkrótce zarzucono też mistyczną siłę życiową, a życie pojmować poczęto ze wzorem fizyki, jako swoisty ruch cząsteczek materji.

Nie. poprzestano jednak na życiu. Niezadługo przyszła kolej i na stany psychiczne. Dusza, której nikt nigdy nie widział, spadła wnet do rzędu owych z całą zaciekłością z pozytywnej wiedzy rugowanych mistycznych żywiołów. A razem z duszą, jako substancją, i stany psychiczne, które już za wzorem fizyki i bioloji, również do ruchu sprowadzić usiłowano. Jak ciepła nie tłómaczono już za wzorem fizyki i biologji, również do ruchu jak życia nie tłómaczono więcej siłą życiową a sprowadzano je również do ruchu, tak i stany psychiczne pojmować poczęto jako swoisty ruch cząsteczek materji nerwowej. Materja stała się zasadą bytu, jedyną i ogólną.

Krytycyzm Kanta zbudził się niezadługo. Upadek doktryny materjalistycznej wobec niego jest czemś tak prostem i naturalnem, iż wprost zrozumieć trudno, jak można było przez tak długie lata po Kancie łudzić się nadzieją, że stany psychiczne sprowadzić się dadzą do ruchu cząsteczek materji nerwowej. Wszak jądrem krytyki Kanta jest myśl, że właśnie materja, tak bardzo konkretna, będąca przedmiotem badań przyrodników, jest tylko zjawiskiem, że istnieje tylko w podmiocie i dla podmiotu, że jest jednem słowem psychicznym stanem podmiotu. Jakże więc może być stan psychiczny ruchem materji, skoro naodwrót materja i jej ruchy są stanami psychicznymi? Każdy w doświadczeniu własnem odczuwa całą przepaść, dzielącą jakościowo stany świadomości od ilościowo tylko określić się dających ruchów i kształtów bez jakościowej materji. Ta właśnie bezpośrednia świadomość zasadniczej różnicy pomiędzy myślą a ruchem, ten fakt, iż w doświadczeniu dany jest tylko stan podmiotowy, a o ruchu w obrębie nerwowej materji organizmu wie się tylko pośrednio, był najsilniejszym argumentem krytyzmu przeciwko materjalizmowi.

Dzień dobry!

POLICJA.

Głodnego chłopca za kradzież bułki
Dwóch policjantów taszczy do spółki
Tymczasem w swoim zawodzie cichym
Złodziej szturmuje kasę wytrychem.

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 24 kwietnia

ODZNACZENIE INŻ. MIECZYSŁ. FERD. MAZANKA. Dnia 23 bm. wojewoda krakowski wręczył odznaki krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenie Polski" w sposób przepisany ceremonjałem, w obecności wiceprezesa dyrekcji Poczt i telegrafów Okręgu krakowskiego p. inż. Juljana Gostwickiego, p. inż. Mieczysławowi Ferdynandowi Mazankowi, starszemu radcy budownictwa tejże Dyrekcji i b. wiceprezesowi Dyrekcji Poczt i telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

POBORY W ZŁOTYCH OFICERÓW I PODOFICERÓW. Od 1 maja wynosić będą pobory oficerów i podoficerów w złotych: marszałek 936, generał broni 792, gen. dywizji 648, gen. brygady 504, pułkownik 396, podpułkownik 315, major 288, kapitan 216, porucznik 172.80, podporucznik 140.40, chorąży 144, starszy sierżant 118.80, sierżant 97.20, plutonowy 86.40, kapral 75.60 i st. szeregowiec 64.80. Ponadto każdy z wojskowych otrzymywać będzie dodatek regulacyjny w kwocie 23.20 złotych i ewentualnie dodatek rodzinny, wynoszący na każdego członka rodziny 16.20 złotych.

PIEKARZE ŻĄDAJĄ PODWYŻKI CEN CHLEBA. Piekarze krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na pieczywo, powołując się na zwyżkę cen poznańskiej mąki chlebowej do 480 tys. marek za 1 kg. jak również na podrożenie mąki z młynów okolicznych. Według nowego cennika 1 kg chleba kosztowałby 490 tys. marek (obecnie 430 tys. marek). Żądaniami piekarzy zajmie się komisja cennikowa na dzisiejszem posiedzeniu.

CUKIER DLA KRAKOWA. W dniu wczorajszym nadeszło do miejskich składów na Warszawskiem 9 wagonów cukru grysikowego z kontyngentu marcowego. Kalkulacja cen nie została jeszcze przeprowadzona dla braku danych w związku cukrowni.

O ZWOLNIENIE ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH OD PODATKU. Prezydjum m. Krakowa zwróciło się wczoraj w obszernym memorjale do Izby skarbowej, prosząc o uwolnienie zakładów aprowizacyjnych od opłat podatkowych ze względu na charakter tych zakładów, jako instytucji użyteczności publicznej.

REMUNERACJA DLA PRACOWNIKÓW AKCYZY MIEJSKIEJ. We środę o godz. 4 i pół popoł. odbyło się posiedzenie komisji dla rozdzielenia remuneracyj między pracowników akcyzy miejskiej. Rm. dr. Müller domagał się podwyższenia remuneracyj, które podniesiono do wysokości 480 proc. remuneracyj z roku zeszłego.

Dlatego też nieraz czyniono ze strony materjalistów wysiłki, aby trudność tę ominąć. Ironja losu chciała, że nie kto inny, jak Kant miał być bronią przeciwko ostatniemu zarzutowi. Zapożyczywszy z filozofji Kanta rozdział na rzecz samą w sobie i zjawisko, broni się materjalizm: Stan psychiczny, bezpośrednio przeżywany, przedstawia się istotnie jako stan psychiczny, a nie jako ruch nerwowej materji. Ale dlatego tylko, że jest on zjawiskiem, którego realnym korelatem jest materja.

Zatem: podmiotu, jako jednostki psychicznej, niema, jest tylko materja. A jednak stany psychiczne miałyby być zjawiskami?

Pytanie. gdzie i dla kogo? Komu zjawiają się ruchy materji, jako stany psychiczne? Czy poruszającej się tylko, a bezmyślnej materji — czy też nieistniejącym podmiotom?

* * *

Krytycyzm, uporawszy się z materjalizmem, zapanował niepodzielnie. Sprowadził rzeczywistość do jedności fenomenalnej, poza którą, gdzieś w mglistej dali, pozostała rzecz sama w sobie. Oczyścił się grunt badań filozoficznych i szybciej nadeszła chwila, w której wróciwszy do podstaw krytycyzmu i odkrywszy tam brak zasadniczej natury, tj. bezkrytyczne, niczem nieumotywowane przeciwstawienie sobie podmiotu i rzeczy samej w sobie, można było wznieść się ponad krytycyzm Kanta, na szczebel, skąd niespodzianie widzi się perspektywy.

Kant był szczeblem, niższym wprawdzie — jednak historycznie niezbędnym.

WYCIECZKA STUDENTÓW RUMUŃSKICH W KRAKOWIE. Wczoraj po przedstawieniu w teatrze im. J. Słowackiego wycieczka uczniów rumuńskich została powitaną na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie wysłuchała odczytu prof. dr. Flacha. Po zakończeniu akademji na Uniwersytecie goście rumuńscy udali się na kolację do osobnej sali kawiarni Centralnej. W dniu dzisiejszym od rana zwiedzała wycieczka zabytki Krakowa. O 1.30 po obiedzie w hotelu Pollera uczestnicy wycieczki wyjeżdżają do Wieliczki, gdzie zwiedzą saliny. Dziś o 8-ej wieczór odbędzie się raut w Starym Teatrze urządzony przez komitet przyjęcia wycieczki. Jutro rano wycieczka opuszcza Kraków.

ZJAZD HARCERSTWA. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego zawiadamia, że IV zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w Lublinie w dniach 25 i 26 kwietnia 1924 r. (sala Uniwersytetu Lubelskiego). Porządek obrad: 25 IV. 1924 godz. 8.30. Msza św. w Katedrze Lubelskiej godz. 9-ta. Otwarcie zjazdu w I-szym terminie, 10—. Otwarcie zjazdu w II terminie bez względu na ilość obecnych. Godz. 9.30 — 13 obrady plenum a) zagajenie i wybór prezydjum, b) powitania, c) protokół III zjazdu Walnego, d) referat Dhny Martynowiczówny „Członkowie czynni i starszyzna harcerska", e) odczytanie wniosków na zjazd i odesłanie ich do Komisji, f) sprawozdanie naczelnej rady harcerskiej, Komisji rewizyjnej i naczeln. Honor. Sądu Harcerskiego, g) wybór komisji głównej i innych, h) dalszy ciąg dyskusji ogólnej nad stanem Z. H. P. Godz. 17-18 ref. D-ha Sedlaczka pt.: „Zasady pracy w drużynach starszej młodzieży". Godz. 18-21 Obrady komisji. — 26 IV. Godz. 8.30—16 obrady komisji. Godz. 15—20 Obrady plenum: a) wybór członków N. R. H. w miejsce ustępujących, b) sprawozdanie komisji i przyjęcie wniosków, c) absolutorjum dla N. R. H. za rok 1923 d) zamknięcie zjazdu.

GENERALNY SEKRETARZ MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU YMCA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu przybywa do Krakowa generalny sekretarz międzynarodowego komitetu YMCA dr. J. Mott. W poniedziałek 28 bm. o godz $6^1/_2$ w sali Rady miejskiej odbędzie się powitanie dr. Motta, na które prezydjum miasta zaprosiło przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, banków, instytucyj pryw. i rządowych itd. Po przywitaniach dr. Mott wygłosi w języku angielskim prelekcję na temat: „Obecne sytuacje światowe". Odczyt zostanie przetłumaczony przez jednego z uczestników powitania na język polski. Dr. Mott ma zabawić w Krakowie dwa dni.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE UNIW. LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym przypada dwudziestopięciolecie Uniwersytetu ludowego założonego w roku 1899. Jak wiadomo, instytucja ta prowadziła przed wojną na wielką skalę akcję oświatową w sferach robotniczych. W czasie wojny U. L. musiał zawiesić swą działalność, obecnie poczyna się rozwijać na nowo. Siedzibą U. L. jest Dom górników przy al. Krasińskiego, gdzie instytucja ta posiada czytelnię, bibljotekę i salę wykładową. Zarząd Un. Lud. czyni przygotowania do uroczystego obchodu 25-lecia swej chlubnej działalności.

NIEZWYKŁY SUKCES ARTYSTYCZNY KRAKOWIANINA. Z Tokio telegrafują, że znany w Krakowie pianista Mieczysław Münz koncertował na zaproszenie Mikada na tamtejszym dworze i wzbudził niebywały entuzjazm. Obecni byli wszyscy członkowie domu cesarskiego. Po koncercie został udekorowany wielkim medalem srebrnym. Od członków rodziny otrzymał mnóstwo prezentów, między innemi ogromną wazę srebrną i garnitur kieliszków. Stamtąd wyjeżdża Münz do Chin i Australji, poczem we wrześniu wróci do Krakowa na wypoczynek.

DZIECIOBÓJSTWO. Wczoraj aresztowały organa policyjne Henrykę Skórkę, lat 20, rodem z Glinika Górnego za popełnienie zbrodni dzieciobójstwa.

KRADZIEŻ BRYCZKI Z KONIEM. N. Adler doniósł posterunkowi PP. w Borku Fałęckim, iż przejeżdżając przez tę miejscowość, zostawił bryczkę wraz z koniem na drodze, sam zaś wszedł do karczmy. Gdy po dziewięciu minutach karczmę opuścił, konia z bryczką już nie zastał. Za złodziejem bryczki i konia wdrożono energiczne poszukiwania.

SEKCJA TENNISOWA AZS sprowadziła trenera tennisowego z Wiednia i przyjmuje zgłoszenia codziennie od —5 popoł. na boiskach tennisowych w Parku Krakowskim. Z lekcji z trenerem korzystać mogą też i początkujący.

CRACOVIA. Dnia 27 kwietnia o godz. 12 w południe odbędzie się międzyklubowy bieg drużynowy na przełaj, urządzany staraniem Sekcji 1 a K. S. Cracovia. Trasa wynosi 3.500 m. Start i meta na boisku K. S. Cracovia. Obowiązują przepisy POZLA. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu między godz. 6—8 w.

Wyniki z ostatnich zawodów wewnętrznych Cracovii, które się odbyły na naszem własnem boisku przed meczem Cracovia—Vasas dnia 20 bm. Skok w dal: Nowosielski Stefan: 5.55 m.; rzut oszczepem: Pobóg Bolesław: 36.36 m.; trójskok: Nowosielski Stefan: 11.45; skok w zwyż: Nowa Gustaw: 1.58 m.; I. sztafeta 4X100 50:8 (Nowosielski-Kupfer-Mirecki-Grossl; II. sztafeta K. S. „Vasas".

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po szeregu lat pojawi się w repertuarze teatru im. Słowackiego jeden z wielkich klasyków greckich — Eurypides, reprezentowany najwspanialszem dziełem: tragedją o kolchidzkiej czarodziejce Medei, pierwszej w literaturze świata zbrodniarce zawiedzionej miłości. Eurypides, chłostany przez Arystofanesa jako demoralizator, jest bezsprzecznie pierwszym malarzem wewnętrznych stanów duszy, a temsamem twórcą całego nowego dramatu psychologicznego od niego swój początek wywodzącego. W literaturze polskiej przyswoił całokształt wielkiej twórczości Eurypidesa Jan Kasprowicz, w którego też przekładzie grana będzie „Medea". P. Wysocka inscenizuje to dzieło, grając z pp. Kosmowską, Brackim, Kułakowskim, Białoszczyńskim, Sochą i Szymańskim. W chórach, którym p. Buczyńska nadaje układ plastyczny, występują wszystkie prawie artystki teatru z pp. Buczyńską, Klońską i Żmijewską na czele. Przedstawienie sobotnie poprzedzi prelekcja prof. dra Tadeusza Sinki, twórcy wstępów i komentarzy do zbiorowego wydania Eurypidesa. „Medea" grana będzie cztery razy z rzędu.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i do niedzieli włącznie „Ostatni pocałunek". W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Nowakowskiego komedja Niccodemiego „Acidalia". W sobotę i niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Prof. Klenow".

OPERETKA. Dziś we czwartek „Madame Pompadour". W najbliższych dniach premjera operetki A. Kubiczka z muzyką A. Petersa pt. „Karnawałowe nastroje". Próby pod reżyserją E. Karasińskiego i batutą A. Rapackiego w pełnym toku.

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Czwartek: „Kaligula". Piątek: „Pani X.".

Teatr „Bagatela". Czwartek: „Ostatni pocałunek". Piątek: „Ostatni pocałunek".

Teatr miejski „Operetka". Czwartek: „Madame Pompadour".

KINA: PROGRAMY ŚWIĄTECZNE. Sztuka: „Teodora", film włoski, który wywołał rewolucję w Krakowie. **Uciecha:** „Extra wesoły i słodki program świąteczny" (komedje ameryk.) **Promień:** „Za jeden pocałunek". **Warszawa,** ostatnie dwa dni: „Beila Donna" — film wytwórni „Paramound Pictures" z Polą Negri, C. Tearle i C. Naglem. **Reduta:** Program farsowo-komedjowy. **Zachęta:** Kri-Kri (z Lyą Marą).

Z SALI SĄDOWEJ

MORDERSTWO W OLSZY (2-gi dzień rozprawy).

W toku postępowania dowodowego przesłuchano dzisiaj szereg świadków, między nimi Kowalskiego, który przez pewien czas utrzymywał Rattnerównę. Świadek ten przedstawił denatkę jako histeryczkę, która już poprzednio kilkakrotnie usiłowała, a względnie nosiła się z zamiarem pozbawienia życia.

Św. Wojdyło również zeznał, że błp. Rattnerówna wielokrotnie usiłowała sobie życie odebrać.

Św. Szurak, kom. pol. państw. podał szczegóły dotyczące znalezienia zwłok błp. Rattnerównej na polach Olszy.

Na wniosek prokuratora trybunał postanowił wezwać do rozprawy dzisiejszej naczelnika straży pożarnej Obidowicza w charakterze świadka na stwierdzenie konduity oskarż. Kołodziejczyka w czasie jego służby przy straży pożarnej.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i postawieniu pytań przysięgłym nastąpią wywody prokuratora i obrońcy, poczem po resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli udadzą się na naradę. Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

(Eles).

Konferencja w sprawie zniesienia paszportów i wiz

Genewa, 23 kwietnia.

Do sekretarjatu Ligi narodów wpłynęła petycja czeskiego związku przyjaciół Ligi w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji, której zadaniem będzie **zniesienie przymusu paszportowego oraz wiz zagranicznych.**

Projekt konwencji zawiera m. in. następujące punkty:

1) Państwa, które przystąpią do konwencji, gwarantują swym obywatelom, podobnie, jak i obywatelom państw obcych **prawo swobodnego wyjazdu zagranicę i wjazdu do kraju bez paszportu.** Państwa te mają prawo wprowadzenia przymusu paszportowego jedynie na wypadek wojny.

2) Państwa umowne nie będą pobierały od cudzoziemców **żadnych opłat** za wjazd do ich krajów ani też za pobyt. Postanowienie to nie dotyczy ogólnych norm ochrony pracy ani płacenia podatków.

3) Państwa umowne zastrzegają sobie prawo wysiedlania szkodliwych cudzoziemców, w żadnym jednak wypadku nie mogą uzależniać określenia szkodliwości od przynależności do danego państwa.

Projekt powyższy sekretarjat Ligi Narodów przekazał komisji dla spraw komunikacji i transportu.

Jeśli związek przyjaciół Ligi na kongresie swym w Lionie poprze projekt, będzie on przedmiotem obrad Ligi na jesieni bieżącego roku.

O wizy dla zagranicznych fachowców

Poruszona przez nasze pismo tuż po wprowadzeniu bezsensownych obostrzeń paszportowych sprawa wiz dla zagranicznych fachowców doczekała się obecnie załatwienia. Ministerstwo przemysłu i handlu w uzgodnieniu z zainteresowanemi ministerstwami wydało zarządzenie wojewódzkim urzędom oraz wyższym władzom górniczym w sprawie stosowania przy opinjowaniu podań o wizy dla zagranicznych specjalistów— następującego trybu postępowania:

1. W wypadkach, gdy chodzi o sprowadzenie majstra, montera lub inżyniera dla ustawienia maszyn, zakupionych zagranicą, to zainteresowana firma krajowa powinna uzyskać na podstawie faktury odpowiednie zaświadczenie władzy przemysłowej II instancji (wojewódzkiego wydziału przemysłowego), które to zaświadczenie ma być dołączone do odnośnego podania, wniesionego przez zainteresowaną firmę do ministerstwa spraw zagranicznych. W razie zwrócenia się tegoż ministerstwa do wydziału przemysłowego o opinję, należy ją przesłać możliwie szybko bezpośrednio do ministerstwa spraw zagranicznych. Termin ewentualnego pobytu cudzoziemca w tym wypadku nie powinien przekraczać 6 tygodni; w razie konieczności przedłużenia tego terminu, strona powinna uzyskać ponowne zaświadczenie władzy przemysłowej II instancji, stwierdzające potrzebę prolongaty, na podstawie którego to zaświadczenia mogą władze polityczne wojewódzkie przedłużyć prawo pobytu na dalsze 6 tygodni.

2. Analogiczny tryb postępowania należy stosować w razie potrzeby sprowadzenia fachowca z zagranicy celem skorygowania lub naprawienia będących w ruchu maszyn pochodzenia zagranicznego. W wypadkach nagłych dopuszczalne jest telegraficzne zwrócenie się na koszt petenta władzy przemysłowej wprost do ministerstwa spraw zagranicznych.

3. Zaświadczenie i opinjowanie podań w sprawach wymienionych w p. 1 i 2, a dotyczących górnictwa i hutnictwa podlega kompetencji wyższych urzędów górniczych.

4) Opinjowanie podań co do przyjazdu zagranicznych robotników podlega kompetencji państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

5. Opinjowanie podań co do przyjazdu zagranicznych fachowców dla objęcia posady w celu ulepszenia danego działu produkcji krajowej, lub wprowadzenia nowego działu i wyszkolenia w nim sił miejscowych, oraz co do przyjazdu kupców i przedstawicieli firm zagranicznych w sprawach handlowych jest zastrzeżone ministerstwu przemysłu i handlu.

Z KRAJU

ZJAZD POLONISTÓW W WARSZAWIE. — Z inicjatywy Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych odbędzie się w dniu 24 i 26 b. m. ogólno polski Zjazd nauczycieli polonistów. Program Zjazdu jest bardzo obfity i przewiduje 3 posiedzenia plenarne oraz referaty w 2 sekcjach: języka i literatury. W referatach językowych prof. A. A. Kryński mówić będzie o „Języku ojczystym w wychowaniu młodzieży“, a prof. Szober o „metodach w nauczaniu języka polskiego“.

Prof. Nitsch z Krakowa mówić będzie w 2 referatach o „nazwach okresów i częściach czasu“. Prof. Król wskaże na ważność poprawnego języka w naszych czasopismach. Prof. Klemensiewicz naszkicuje plan podręcznika do nauki o języku dla gimnazjum wyższego, wreszcie pp. Czapczyński i Stolarzewicz mówić będą o nauce języka polskiego w szkołach dla mniejszości narodowych. W sekcji literackiej z pośród profesorów uniwersytetów wystąpią z referatami: pp. Z. Łempicki, Gubrynowicz i Jan St. Bystroń. Prof. Łempicki zapowiada ostrą walkę z panującą obecnie w szkolnictwie metodą rozbioru literackiego, zamiast historji literatury, twierdząc, że na metodzie tej niezmiernie ucierpiał już poziom studjów uniwersyteckich, młodzież bowiem pozbawiona jest przygotowania historyczno-literackiego. Teoretyk tej nowej metody, wizytator, p. K. Wóycicki nakreślić ma cele i charakter nauczania literatury polskiej w szkole średniej. P. wizytator Nawrocki przedstawi stosunek programu języka polskiego i historji w związku z postulatem zmniejszenia ogólnej liczby godzin w gimnazjum niższem. P. Adamczewski omówić ma stanowisko poetów romantycznych w programie języka polskiego w wyższem gimnazjum, p. dr. Bielak zaś zajmie się lekturą arcydzieł literatury obcej w szkole średniej. Wreszcie p. Eug. Zdrojewski zbada rolę nauki literatury wobec zagadnień życia.

ZJAZD PRAWNIKÓW W WILNIE. W dniach 8, 9 i 10 czerwca b. r. odbędzie się w Wilnie Zjazd Prawników Polskich ze współudziałem gości z zagranicy. Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swego udziału, najdalej do **15 maja** b. r. w Biurze Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. w Warszawie, Mokotowska 14, m. 8, tel. 91—82, w godzinach od 9 rano do 3 po południu, bądź też u sekretarza łącznikowego komitetów warszawskiego i wileńskiego, adwokata Kazimierza Głębockiego, w Warszawie, ul. Krucza 13, m. 4, w godzinach 5—7 wieczorem, tel. 67—93. Wkładka członkowska wynosi 10 zlp. Wobec spodziewanego licznego udziału prawników w Zjeździe, pożądanem jest wczesne zapisywanie się na członków Zjazdu, dla zapewnienia im mieszkania.

MINISTERSTWO DLA KRESÓW WSCHODNICH. W kołach sejmowych utrzymuje się pogłoska o zamiarze kreowania nowego ministerstwa dla spraw kresów wschodnich. Jako kandydata na odnośnego ministra wymieniają p. Stefan Smólski b. minister Pracy i Opieki Społecznej i b. wojewoda wołyński.

PIŁKA NOŻNA W KATOWICACH. Dziś odbył się w Katowicach match piłki nożnej między katowickim klubem piłki nożnej I. S. C. a klubem Berliner Spandauer Verein 1892 dawniej Britania. Wynik zawodów 4:0 (2:0) na korzyść Berlińczyków. Obie drużyny grały bardzo poprawnie.

POWRÓT WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Na zasadzie umowy o wymianę więźniów politycznych między Polską a Rosją Sowiecką, 26 b. m. wraca do kraju 117 więźniów Polaków z Rosji. W Warszawie powstał już komitet przyjęcia powracających skazańców.

KOLEJ PRZEDSIĘBIORSTWEM HANDLOWYM. Dzienniki podają, że 2-go maja odbędzie się narada między - ministerjalna w sprawie zorganizowania kolei polskiej na zasadach przedsiębiorstwa handlowego opartego na samowystarczalności.

„ECHO WILEŃSKIE“. W Wilnie zaczął wychodzić nowy dziennik p. t.: „Echo Wileńskie“. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje dziennik Jan Tyszkiewicz.

Cui bono?

Ludziom małej wiary, którym śnieżno-dżdżyste kaprysy kwietniowe zwarzyły nadzieję rychłego powitania wiosny, podaję oto wieść radosną: Wiosna jest, z całą pewnością bawi już w Krakowie! Przybyła z Południa podobłocznym szlakiem jaskółek, by w ten sposób obejść rozporządzenia paszportowe, bliźniaczo podobne u dwóch miłujących się sąsiadów: Polski i Niemiec.

Kto nie wierzy w obecność miłego gościa, na razie przebywającego u nas „incognito“, niech się przejdzie na róg ulicy Łobzowskiej i Szlaku, a będzie miał dowód naoczny, dowód.... murowany, w postaci wału pseudo-kamiennego z wapienników, przeznaczonych na wybrukowanie ulic. — Chłopcy, wychodzący ze szkoły św. Florjana, zabawiają się w Herkulesów, jednem kopnięciem rozbijając „kamienie“ na pył wapienny. Ten pył wapienny, z taką regularnością zwożony każdej wiosny do Krakowa, by w dnie pogodne dostarczał płucom ludzkim biljonów bakteryj, a słotną porą zabawiał wzrok widokiem bagien, tak wzruszająco roztęczających każdy promyczek słońca.

Miejski Urząd Zdrowia naprożno protestuje z roku na rok przeciw brukowaniu ulic tym wapiennikiem, napróżno wskazuje, że malaryczny Kraków nie potrzebuje już większej ilości błota i pyłu, tego rozsadnika chorób, zwłaszcza gruźlicy, która w latach powojennych pochłania u nas 7 razy więcej ofiar, niż wszystkie inne choroby razem wzięte. Nie! Kraków nie może odstąpić od tradycyjnego „święta wiosny“, zapowiadanego stosami wapienników, naszych nieomylnych zwiastunów wiosny.

Patrząc na rumowisko tych wapienników, rozpływających się już teraz pod kroplami deszczu, zadaję sobie pytanie, czem kierują się miarodajne czynniki, mimo ostrzeżenia Urzędu zdrowia trwające przy swej metodzie, tak fatalnej dla zdrowotności miasta?

Jeśli, chodzi o to, by kłęby kurzu przypominały lekkomyślnej ludzkiej rzeszy: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz“, to z tym samym skutkiem, a mniejszą szkodą możnaby na rogach ulic porozlepiać naprzykład plakaty z wizerunkiem kościotrupów równie wyrazistych, czy innych „memento“. Czy może czyniąc zadość artystycznym zamiłowaniom Krakowa, dostarcza mu się tumanów kurzu, by fantazja poetów mogła wyczarowywać z nich pustynny majątek fatamorgany, a malarze skazani na nieograniczoną kwarantannę, studjowali efekt biało-czarnych zestawień kolorystycznych na błocie krakowskiem, węglowo-wapiennikowem?

A nuż rozwiązania problemu należy szukać w jakimś „kręgu interesów“ czysto praktycznych? Do kogo należą wapiennice, tak gorliwie przewożone każdej wiosny do Krakowa? „Cui bono“ ta lekkomyślna, a może jednak celowa robota?

Łaskawe wyjaśnienia proszę nadsyłać pod adresem:

Nadliczbowy, Utopja, ul. Nigdzie 13.

ZE ŚWIATA

ŻAŁOBA PO WIELKIEJ ARTYSTCE. Na znak żałoby z powodu śmierci Eleonory Duse wszystkie teatry we Włoszech zawiesiły przedstawienia.

MUSSOLINIA. Z Rzymu donoszą, że Mussolini uda się w pierwszych dniach maja na Sycylję, na uroczystość poświęcenia nowego miasta, które otrzyma nazwę Mussolinia.

OKOŁO WYBORÓW NIEMIECKICH. Ilość wyborców w Berlinie wynosi około 1 i pół miljona. Aby umożliwić normalny przebieg głosowania potrzebnych jest około 2600 lokali wyborczych. W Berlinie wystawionych będzie 17 list wyborczych.

DZIEŃ 1 MAJA W ROSJI. Rewolucyjna rada wojenna sowietów postanowiła w roku obecnym w dniu 1-go maja nie urządzać parad wojskowych. Całkowitą inicjatywę obchodu pierwszego maja przyjęła partja komunistyczna, która urządzi na Czerwonym placu u grobu Lenina wielką manifestację. Prasa poświęca numer dzisiejszy pamięci Lenina z powodu rocznicy jego urodzin. Wśród licznych artykułów znajduje się między innemi artykuł Fürstenberg-Haneckiego o aresztowaniu Lenina 1914 roku w Nowym Targu.

NOWY PROCES MONACHIJSKI. Dziś w Monachjum rozpoczął się proces przeciwko 38-miu członkom oddziałów ochotniczych Hitlera, którzy brali udział w zeszłorocznym zamachu monachijskim. Po odczytaniu artykułów oskarżających zarządzono tajność rozpraw

KĄCIK KOBIECY

—o—

MODA KAMELJOWA.

(Z) Od kilku dni objęła Paryż w wszechwładne posiadanie nowa moda: moda kameljowa.

Na ulicy paryskiej spotyka się wytworne, elegantki, które w obręcz lisa czy skunksów, okalających ich łabędzią szyję, wtykają biały kwiat kamelji, kwiat, który wsławił ongiś bohaterkę Aleksandra Dumas'a (syna) Małgorzatę Gautier. Ten sam biały, martwy, bezwonny kwiat jawi się przy wycięciu stanika Paryżanki w strojnej sukni wieczorowej, na sali teatralnej czy koncertowej, w salonie.

Wobec tego zaś, że cena kwiatów naturalnych nietylko u nas, lecz i w Paryżu jest wcale wygórowana, większość kamelji, zdobiących toalety paryskie, to kwiaty sztuczne. Mimo, że świetnie zrobione, pozornie naturalne aż do złudzenia, kwiaty te w swej niepokalanej białości rażą zimną martwotą.

Gdyby zapytano którąkolwiek z Paryżanek, czy to ładne, odpowiedziałaby na pewno: nie! i zgodnie z gustem swym i ochotą zamieniłaby bezwonną kamelję na upajającą zapachem różę, czy gałązkę czarownego bzu... Czegoż jednak nie robi się dla mody?...

Codziennie zatem powiększa się w Paryżu liczba „dam kameljowych“ zgodnie z nowym kaprysem mody. Siedmdziesiąt dwa lata upłynęły od premjery głośnego dramatu, który sławę Dumas'a syna rozniósł głośnem echem po całym kulturalnym świecie; w grobie spoczęła nieśmiertelna, zdawało się, Sara Bernhardt, niezrównana odtwórczyni Damy kameljowej, a to dzięki białemu, prostemu kwieciu odżyło wtych dniach w zamęcie obojętnego kipiącego życiem Paryża wspomnienie Marji Duplessy, tej młodej, pięknej kobiety, której tragiczne losy rozrzewniają nas do dziś dnia, gdy czytamy karty Dumas'a lub słuchamy melodyjnych dźwięków Verdiowskiej Traviaty...

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ognisko drożyzny

Narzekania na drożyznę są powszechne. Pod jej ciężarem uginają się wszyscy, a nadewszystko szerokie warstwy ludowe i inteligencja zawodowa. A jednak dotychczas zjawisko drożyzny powojennej, a w szczególności naszej drożyzny, mało już analizowane i badane. Rzadko kto zdaje sobie sprawę, gdzie znajduje się główne ognisko drożyzny, z którego promieniuje ona na całą powierzchnię życia gospodarczego.

Tem ogniskiem jest w Polsce handel detaliczny.

Jeśli porównamy wzrost drożyzny od r. 1914 w handlu hurtowym i detalicznym widzimy szczególne zjawisko. Różnice w cyfrach indeksowych są bardzo poważne. W handlu hurtowym nastąpiła stosunkowo niewielka zwyżka cen, natomiast w handlu detalicznym zwyżka jest zastraszająca.

I tak cyfrowo zjawisko to przedstawia się następująco:

Materjały włókiennicze wzrosły w lutym tego roku w handlu hurtowym w stosunku do 1914 w dolarach o 145.6 prc., w handlu detalicznym o 185.1 prc.

Żywność pochodzenia roślinnego miała w lutym b. r. w handlu hurtowym indeks złoty (rok 1914 = 100) 85.5; żywność pochodzenia zwierzęcego 156.0. — Natomiast w tym samym czasie indeks żywności wogóle w handlu detalicznym wynosił 180.4.

Przechodząc do poszczególnych artykułów porównam cyfry indeksowe handlu hurtowego i detalicznego w ciągu marca.

Podczas gdy mąka żytnia miała w handlu hurtowym wskaźnik złoty 91.3, tj. pozostawała poniżej parytetu, to chleb żytni w handlu detalicznym miał wskaźnik 152.3.

Podczas gdy przed wojną cena 1 kg chleba żytniego w detalu była o 27 prc. droższą od 1 kg mąki żytniej w hurcie, to w lutym b. r. chleb w detalu był o 67 prc. droższy od mąki żytniej w hurcie.

Cukier kryształ ma indeks w handlu hurtowym 131.9, w handlu detalicznym 159.2.

Nafta ma indeks w handlu hurtowym 81.4, w handlu detalicznym 126.9 itd. itd.[1]).

I przed wojną cukier lub nafta w handlu detalicznym miały ceny (bezwzględne) wyższe, niż w handlu hurtowym. Ale biorąc ceny w handlu hurtowym w r. 1914, jako podstawę porównawczą (r. 1914 = 100) obecnych cen hurtowych i ceny w handlu detalicznym jako podstawę porównawczą obecnych cen detalicznych widzimy znaczny niczem nieuzasadniony skok drożyzny w handlu detalicznym niepozostający w żadnym stosunku do rozwoju drożyzny w sferze handlu hurtowego.

Jakie są przyczyny i skutki tej dyskrepancji cen?

Jako przyczyny podaje wielu zwyżkę robocizny, opłat socjalnych taryf, podatków i kosztów ubocznych. Moim zdaniem, jest to wytłómaczenie niedostateczne. Zwyżka robocizny, opłat, taryf, podatków itd. są czynnikami działającemi równie dobrze w sferze produkcji i cen hurtowych. Nie są to czynniki występujące tylko w handlu detalicznym. Nie ulega wątpliwości, że największą rolę w drożyźnie detalicznej odgrywa psychologja gospodarcza. W handlu hurtowym producent lub kupiec walczy o cenę z kupcem, w handlu detalicznym, kupiec z konsumentem. Wobec całkowicie płynnej struktury cen, konsument przestał orjentować się, jaka cena jest słuszna i normalna. Przy sprzedażach detalicznych już drobna czasem wprost niepozorna zwyżka ceny, umniejszenie wagi lub jakości daje procentowo cyfry znaczne. Np. przed wojną detaliści sprzedawali mydło na wagę, dziś sprzedają na sztuki. Toteż cena mydła w detalu jest około 80 prc. droższa niż w hurcie.

Przytem konkurencja w detalu prawie że nie działa. Sklepik na danej ulicy wobec niemożności otrzymania konkurencyjnego lokalu ma pozycję monopoliczną. Zapewne działa tu wiele innych czynników, dotychczas niewyświetlonych.

Skutki drożyzny detalicznej są bardzo poważne.

Drożyzna w detalu oznacza drożyznę robocizny i wzrost kosztów produkcji. Równa się to znacznemu opodatkowaniu produkcji na rzecz całej rzeszy pośredników detalisty. Obecnie udział detalistów i pośredników w ogólnym dochodzie społecznym jest większy, niż przed wojną. **Z.**

[1]) Wiadomości Statystyczne Nr. 7, R. 1924.

List wiedeński

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22 kwietnia.

Tutejszy związek banków przy wydatnej pomocy rządowej rozpoczął ofenzywę giełdową w wielkim stylu. Rząd pożyczył na ten cel bankom wiedeńskim około 300 miljardów koron, z tem, że w razie potrzeby dalsze kwoty postawi im do dyspozycji. Tę pomoc zawdzięcza giełda głównie inicjatywie generalnego komisarza Dra Zimmermanna, który czynnikom rządowym zwrócił uwagę na groźne skutki nagłego załamania się kursów walorów szczególnie w sferze kredytów zagranicznych. — Jeszcze w ostatniej chwili wzbraniały się trzy największe banki Kreditanstalt, Eskomptegesellschaft i Bodenkreditanstalt, rozpocząć interwencję giełdową, chcąc wzmocnić stanowiska swe na długie lata, upadkiem małych banczków i spekulantów giełdowych. Rząd jednak dał instytucjom tym do zrozumienia, że w razie gdyby banki solidarnie do akcji przystąpiły, przy sposobności za to odpokutują. Nie chodziło tu już bowiem o ratowanie poszczególnych firm przed upadłościami, lecz o ratowanie zagrożonej całości gospodarstwa austrjackiego. Pierwsze dnie interwencji bankowej nie przyniosły spodziewanych wyników i poziom kursów w dalszym ciągu gwałtownie się obniżał. Dopiero w ostatni dzień przed świętami ukazała giełda oddawna niewidziane spokojne oblicze. Po raz pierwszy od szeregu tygodni były zlecenia kupna w większej ilości, a ponieważ równocześnie kontermina w obawie ewentualnej zwyżki zaczęła się pokrywać, kursa poszczególnych akcyj poprawiły się. Pozatem jest jeszcze inny powód polepszenia się tendencji. Dotychczasowa działalność komitetu ratunkowego ograniczała się do zakupywania tego towaru, który był wystawiony na sprzedaż. Miarodajne czynniki zauważyły jednak, że metoda ta nie jest odpowiednią i podwyższając fundusze interwencyjne przeszły do ofenzywy t. zn. nie czekają obecnie na oferujących towar, lecz sami większe ilości akcji zakupują. Że metoda ta jest racjonalniejszą, wykazała giełda zaraz w pierwszym dniu reagując ogólną zwyżką poziomu kursów. Papiery polskie nie wykazały znaczniejszej poprawy, ponieważ sytuacja na giełdach krajowych wywiera na tutejsze ukształtowanie się kursów papierów polskich zgubny wpływ. Faktem jest, że poziom kursów akcyj polskich jest specjalnie nizki a różnice między kursami w kraju a tutejszemi znaczne. Powszechnie panuje w tutejszych sferach bankowych przekonanie, że Wiedeń przebył już kryzys giełdowy, który zwolna ustępować będzie lepszej konjunkturze.

Tutejszy bank Austro-Polski, który jak wiadomo jest reprezentantacją polskiego banku przemysłowego, pertraktował w ostatnich czasach z „Internationale Handelsbank“ w sprawie fuzji. Rokowania te w ostatnich dniach definitywnie się rozbiły. Od śmierci prezesa Dra Bilińskiego bank ten stale upada. Ostatnio krążące pogłoski o likwidacji tego banku zostały wprawdzie zdementowane, pojawiły się jednak ponownie z całą stanowczością w tutejszym świecie finansowym.

Sytuacja przemysłu w pierwszym kwartale br. znacznie się pogorszyła. Zmniejszenie się popytu za węglem, wzrost ceny bezrobotnych, wykazuje, iż przemysł austrjacki przechodzi silne przesilenie. Najgorzej, jak wszędzie, powodzi się przemysłowi metalowemu. Przemysł żelazny cierpiał znacznie przez konkurencję i koła tutejsze sądzą, że obecnie po stworzeniu kartelu sytuacja się nieco poprawi. Przemysł maszynowy za wyjątkiem elektrycznego i radio-telefonicznego w zupełnym spokoju. — Przemysł metalowy w ścisłym tego słowa znaczeniu jest stosunkowo lepiej zajęty, jednak i ten skarży się na wysokie koszta produkcyjne i zbyt nizkie ceny sprzedażne, które jednak nie mogą być podwyższone. o ile się nie chce utrudnić zbytu. — W przemyśle galanteryjnym i luksusowym zupełny zastój, zrozumiały z powodu sytuacji giełdowej. Ruch handlowy z Polską w ostatnich czasach znacznie się zwiększył, ponieważ ceny w Polsce są o wiele wyższe jak w Austrji. Tutejsza Izba Handlowa polsko-austr. potwierdza dziennie około 400 certyfikatów pochodzenia towarów.

W bieżącym miesiącu powstała w Zofji austr.-bułgarska Izba Handlowa z filja we Wiedniu celem wzmożenia i ułatwienia wzajemnych stosunków handlowych.

Od początku b. r. powstało w Austrji 54 nowych towarzystw akcyjnych z kapitałem zakładowym 48.880 miljonów koron. W stosunku do roku ubiegłego ilość nowych towarzystw znacznie zmalała. Między nowemi spółkami wybija się na pierwsze miejsce tow. naftowe „Shell" z kapitałem 6 miljardów koron. Sp. z o. p. powstało w r. 1924 214 z kapitałem 20.383 miljonów. Dyr. J. Sch.

Targi poznańskie

Tegoroczne Targi Poznańskie pod względem frekwencji zapowiadają się okazale. Oczekiwany jest przyjazd bardzo wielu gości zagranicznych, a to z Bułgarji, Turcji, Rumunji, Jugosławji dalej z państw nadbałtyckich, skandynawskich, wreszcie z Francji, Belgji, Holandji i Anglji. Ponadto organizowane są w Polsce specjalne wycieczki na IV Targ Poznański. Charakter tych wycieczek będzie handlowy. Również spodziewany jest tłumny udział przemysłowców i kupców z całej Polski, a zwłaszcza z Wielkopolski, Górnego Śląska, Pomorza, Gdańska i Kongresówki. Szczególnie miasta i miasteczka Wielkopolski przez swych przemysłowych i kupieckich reprezentantów wezmą masowy udział w IV Targu Poznańskim.

Targ Poznański otwarty będzie w dniach od 27 IV. do 4. V. 1924 r. i to od godz. 8-mej rano dla wystawców, od godz. 9-tej rano dla zwiedzających do godz. 7-mej wieczorem bez przerwy. Specjalni informatorowie we wszystkich budynkach i pawilonach będą udzielać wyjaśnień dotyczących wystawionych eksponatów. Na miejscu zorganizowany zostanie kolportaż pism polskich i zagranicznych; nadto w jednej z sal urządzoną będzie czytelnia gazet. Podczas Targów odbędzie się premjowane okien wystawnych firm poznańskich. Wyznaczone są trzy cenne nagrody i 10 dyplomów honorowych. Nagrody ofiarowały: Poznański Związek Kupiecki, Dyrekcje Targu Poznańskiego i Poznańska Izba Przemysłowo-Handlowa.

KRONIKA KRAJOWA

NIE BĘDZIE EGZEKUCJI PRZY ZWŁOCE W ZAPŁACIE PODATKU DOCHODOWEGO. Jak się dowiadujemy, przy zwłoce w spłacaniu podatku dochodowego nie będą przeprowadzane egzekucje; tylko opieszali podatnicy poniosą karę w wysokości 2 prc. dziennie.

REWIZJA WYMIARÓW PODATKOWYCH WE LWOWIE. Izba Skarbowa we Lwowie wydała następujący okólnik do podwładnych władz skarbowych:

Wszyscy płatnicy mogą cały podatek obrotowy, a ci, którzy wnieśli odwołania przeciwko wymiarom podatku obrotowego za drugie półrocze 1923 do dnia 24 bm. zapłacić 40 prc. wymierzonego podatku bez opłacania jakichkolwiek odsetek zwłoki. W wyjątkowych drastycznych wypadkach zastrzegł sobie prezes prawo do ograniczenia egzekucji w wyższym stopniu aniżeli do 40 prc. wymierzonego podatku. Do dnia 15-go maja będą załatwione wszystkie odwołania. Wszyscy płatnicy, którzy wnieśli odwołanie, winni ustnie się dowiedzieć o wyniku odwołania i do 24-go maja zapłacić resztę w myśl załatwienia odwołania za opłatą tylko 2 prc. zamiast 17 prc. miesięcznych odsetek zwłoki. Równocześnie polecił prezes bardzo dokładnie badać wniesione odwołania.

OBNIŻENIE OPŁAT OD ŚWIADECTW POCHODZENIA TOWARU. Dotychczasowa opłata, pobierana przez placówki polskie we Włoszech, Szwajcarji, Rumunji i Francji za świadectwa pochodzenia towarów w wysokości 625 fr. zł., jako opłata minimalna obniżona została do 3.25 fr. zł. Obecnie rozważana jest również sprawa obniżenia tych opłat także w innych państwach, z których Polska posiada traktaty handlowe.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ OD SUM KREDYTOWYCH. Z dn. 1 maja b. r. obniżona zostaje z 24 na 12 proc. stopa procentowa od sum kredytowanych firmom i osobom prywatnym, korzystającym z okresowych kredytów przewozowych w kolejowych ekspedycjach towarowych i ajencjach celnych.

ZWALORYZOWANE POŻYCZKI JAKO KAUCJE I WADJA. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pożyczki państwowe, wyszczególnione w §§ 1, 2 i 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz konwersji rzeczonych pożyczek (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 274), należy przyjmować jako wadja, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucyj rządowych w wysokości 70% wartości, jaką im nadaje powołane powyżej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

NOTOWANIA GIEŁDOWE W ZŁOTYCH. Od 28 bm. notowania na giełdzie pieniężnej w Warszawie odbywać się będą w złotych i groszach.

HANDEL ZŁOTEMI MONETAMI. (Okólnik urzędowy). Departament ceł ministerstwa skarbu rozesłał do organów policji okólnik następujący:

Handel złotemi monetami jest w Polsce dozwolony. Również niema żadnych ograniczeń co do przywozu monet złotych z zagranicy. Z tych względów każdy ma prawo przywozić do Polski monety złote w dowolnej ilości do wewnętrznego obrotu. Z chwilą, gdy złoto weszło do wewnętrznego obrotu, wywóz tegoż zagranicę może być dokonany jedynie na zasadzie pozwolenia min. skarbu.

Podróżni, przybywający do Polski z zagranicy na czasowy pobyt i posiadający monety złote, oraz inne wyroby z kruszców szlachetnych, mogą wywozić je z powrotem zagranicę w ciągu 2 miesięcy od daty wjazdu do Polski bez osobnych pozwoleń, na zasadzie imiennych zaświadczeń, wydanych im przez graniczne urzędy celne.

Na zasadzie tego rodzaju zaświadczeń mogą podróżni wywozić z powrotem zagranicę również wszelkie kwoty gotówkowe, przywiezione do Polski z zagranicy. W ruchu podróżnych między Polską a wolnym miastem Gdańskiem wspomniane wyżej zaświadczenia są wydawane przez organa kontroli skarbowej.

NOWA TARYFA KOLEJOWA. Ogłoszone zostało nowe rozporządzenie ministerstwa kolei żelaznych, wprowadzające z dniem 1 maja br. nowe zmiany i uzupełnienia taryfy osobowej na kolejach.

Ulgi przejazdowe dla uczniów na wszystkich polskich kolejach zostaną rozszerzone, gdyż 50-procentowa ulga taryfowa, przysługująca uczniom przy przejazdach na ferje letnie i świąteczne (ogółem z powodu świąt, nie więcej niż trzykrotnie w ciągu roku kalendarzowego) przysługiwać także będzie bez względu na porę roku przy przejazdach do zakładów leczniczych, sanatorjów, stacyj klimatycznych na dłuższe leczenie, na podstawie poświadczenia lekarza szkolnego, o konieczności wyjazdu i potrzebie leczenia.

Rozszerzenia doznają także istniejące już obecnie ulgi dla większych grup podróżnych — przynajmniej 30 — przy przejazdach w celach kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, sportowych itp.

Grupy takie płacić będą: w wagonach klasy III według taryfy klasy IV, w wagonach klasy II według taryfy klasy III, w wagonach klasy I według taryfy klasy II nawet przy ewentualnem użyciu pociągów pospiesznych za normalną dopłatą.

Wreszcie upoważniono dyrekcje kolejowe do zastosowania odpowiednich ulg, dla uczestników zjazdów, kongresów itp.

ZJAZD CUKROWNIKÓW. W dn. 14 i 15 b. m. odbył się w Warszawie zjazd chemików i techników cukrowników, poświęcony 25-leciu centralnego laboratorjum cukrowniczego i 30-leciu „Gazety Cukrowniczej". Zjazd miał charakter naukowo-fachowy, referatów wygłoszono ogółem 15. Pierwsze zebranie zjazdu poświęcone było instytucjom, które obchodziły jubileusz. Zebranie zagaił dyrektor centralnego laboratorjum, inż. T. Śliwiński. Następnie wybrano prezydjum zjazdu, składające się z pp.: dr. L. Nowakowskiego z Warszawy, dyr. Wł. Psarskiego z Wielkopolski i dyr. J. Rosińskiego z Małopolski. W imieniu wydziału chemicznego politechniki warszawskiej powitał zjazd prof. Cz. Grabowski, a w imieniu polskiego Tow. chemicznego prof. K. Smoleński.

Na zjeździe zebrano 725 miljonów mk. pol., jako doraźną zapomogę dla kasy im. Mianowskiego.

WYWÓZ DRZEWA PRZEZ KRÓLEWIEC. Z kół przemysłu drzewnego czynione są starania o rozciągnięcie taryfy wyjątkowej VIII na Grajewo, jakoteż na stacje przejściowe do Prus Wschodnich. Z powodu trudności, połączonych z ekspedycją transportów drzewnych via Gdańsk nabiera Królewiec coraz większej wagi dla naszego eksportu drzewa zwłaszcza do Anglji. Wobec nieprzyznania stacjom granicznym Prus Wschodnich taryfy wyjątkowej podraża się przewóz materjałów tartych o blisko 1 dol. na 1 m^3, co wobec poważnej konkurencji drzewa finlandzkiego i czeskiego wpływa hamująco na nasz wywóz.

ZNIESIENIE NIEKTÓRYCH OPŁAT WYWOZOWYCH. W min. Skarbu rozpatrywana jest sprawa zniesienia opłat wywozowych od wyki, peluszki, koniczyny, seradeli itp. Wniosek w tym kierunku wyszedł od Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, który stwierdził, że konjunktury na rynkach światowych nie pozwalają na ściąganie tych opłat.

UDZIAŁ P. MINISTRA KIEDRONIA NA TARGACH POZNAŃSKICH. P. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń weźmie osobisty udział w otwarciu tegorocznego IV Targu Poznańskiego.

ZDROWOTNA KONTROLA IMPORTOWANYCH ROŚLIN. Rząd zamierza ze względów zdrowotnych wprowadzić kontrolę wwożonych do Polski roślin tzw. kontrolę fitopatologiczną. Należy zaznaczyć, że w swoim czasie zaprowadziły podobny zakaz w stosunku do Polski Norwegja i Łotwa, ograniczając w ten sposób przywóz polskich kartofli do swych krajów.

POLSKO-GDAŃSKA POMOC HANDLOWA w najbliższym czasie otwiera filje w Warszawie i Łodzi.

POLSKO-HOLENDERSKA umowa handlowa ma być podpisaną w dniach najbliższych.

PIERWSZY WYPADEK PRZEWALUTOWANIA KAPITAŁU AKCYJNEGO. Rada Nadzorcza Spółki akcyjnej „Śląskie kopalnie i huty cynkowe" w Lipinach uchwaliła przewalutować kapitał akcyjny, wynoszący 70,000.000 mkp. na 23,333.600 złotych, dzieląc go na 233,336 akcyj po 100 złotych. Dywidenda za rok 1923 wynosić będzie 9 fr. zł. od akcji, czyli 9 prc.

POLSKIE HUTY SZKŁA S. A. W KROŚNIE. Wczoraj pod obecność notarjusza Dra J. Mycińskiego pod przewodnictwem prezydenta Epsteina odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Huty Szkła. Po referacie dyr. Dra Sternbacha uchwalono jednogłośnie podwyższyć kapitał akcyjny Spółki jednorazowo lub częściowo z dotychczasowej wysokości mkp. 126 miljonów do mkp. 252 miljonów przez wydanie 450.000 sztuk nowych akcyj po mkp. 280. W nowej emisji dotychczasowi akcjonarjusze partycypować będą w ilości conajmniej 225.000 akcyj, reszta akcyj ma być użytą na pokrycie świadczeń rzeczowych oraz celem pozyskania obcych kapitałów, potrzebnych na dalsze inwestycje, jak budowa drugiego pieca, wanien do wyrobu szkła taflowego i t. p. Kurs emisyjny ustalono dla dawnych akcjonarjuszów nie mniej jak 50 groszy plus koszta konfekcji i podatek dla akcji zamkniętych i 80 groszy dla akcji wolnych. Spółka w bieżącym roku uruchomiła hutę w Krośnie, której wyroby cieszą się wielkim zbytem.

KRONIKA ZAGRANICZNA

KATASTROFALNE POŁOŻENIE GOSPODARCZE KŁAJPEDY. W Kłajpedzie odbyło się posiedzenie związku przemysłowców drzewnych obszaru kłajpedzkiego. Prezes związku p. Naftal oświadczył, że Kłajpeda pod względem gospodarczym znajduje się w katastrofalnem położeniu. Królewiec i Gdańsk posiadają specjalne taryfy na drzewo, wobec czego skutecznie konkurują z Kłajpedą. Bez dowozu drzewa polskiego — mówił dalej p. Naftal — przemysł drzewny w Kłajpedzie nie będzie mógł istnieć. P. Naftal wskazał następnie na znaczne trudności kolejowe, celne i pocztowe na obszarze Kłajpedy, które uniemożliwiają normalny rozwój ekonomiczny tego terytorjum.

TARGI W REWLU. Tegoroczne targi przemysłowo-handlowe w Rewlu odbędą się między 14 a 25 czerwca. Ostateczny termin zgłoszeń 15 maja. Bliższe informacje w Izbie handlowej i przemysłowej, która zwraca uwagę na konieczność reprezentowania polskiego przemysłu na Targach w Rewlu.

WYSIŁEK PODATKOWY NIEMIEC w ostatnich miesiącach przedstawia się imponująco: W lutym wpływy podatkowe wyniosły 418 miljonów mk. zł., w marcu 595 miljonów mk zł. Podatek majątkowy w marcu przyniósł 111 miljonów mk, podatek dochodowy 159 (!) miljonów, podatek giełdowy 20 miljonów, cła 76 miljonów, podatek od obligacyj 30 miljonów. Pomimo tak silnego nacisku śruby podatkowej, nacisku o 50 prc. większego, niż przed wojną, cyfra bezrobotnych wykazuje stałą tendencję spadku. Indeks kosztów utrzymania w dniu 18 marca br. wynosił w stosunku do r. 1913 — 120.

WZROST EMIGRACJI NIEMIECKIEJ DO AMERYKI. W r. 1919 wywędrowało do Ameryki północnej 3000 Niemców, w r. 1920 około 10000, w r. 1921 około 25000, w r. 1922 jakich 37000, w r. 1923 zwyż 40.000, na rok 1924 przewiduje się dalszą zwyżkę uchodźtwa.

Giełda poznańska

Poznań, 23 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	375
B. Przem.	750	Lubań	20000
B. z. sp. zar.		Roman May	7950—8000
P. Bank Ziem.	310	Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	130—160—150
Brow. Krotosz.	670 - 650	Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	200	Piechcin	
Centrala Rol.	90	Poz. Sp. Drzew.	
Centrala Skór	750	Tkanina	
C. Hartwig		Unja	2100—2200
Hartwig Kantor.		Wojciechów	150
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	80
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1250	Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23 kwietnia. W tysiącach marek. Mrażnica 65—71, Tepege 55-60, Zieleniewski 250, Apollo 625, Karpaty 242,9, Fanto 1800, Galicja 2240, Schodnica 405, Nafta 290, Kolej Lwów—Czerniowce 210, Bank Małopolski 12, Rakszawa —, Silezia 35,5, Portl. Cement 750, Goleszów 1140, Iriag 175, Browary Lwów 135. B-k Hipoteczny 16.1.

Ceny złota i srebra

Kraków, 24 kwietnia. — W dniu dzisiejszym płaciła PKKP.: za gram złota 6,200.00, za gram srebra 184.000.

Monety złote: Korona austrjacka 1,890.000, Monety Unji łacińskiej 1,800.000, Dolar 9,328.000, Funt szterling 45,398.000, Gulden holenderski 3,749.000, Korona skandynawska 2,499.000, Marka niemiecka 2,222.000, Rubel 4,800.000, Dukat 21,340.000.

Monety srebrne: Korona austrjacka i Monety Unji łacińskiej 768.000, Gulden austrjacki 2,044.000, Gulden holenderski 1,738.000, Szyling 962.000, Dolar 4,425.000, Korona skandynawska 1,104.000, Rubel 3,311.000, Marka niemiecka 920.000.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24 kwietnia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	23/IV.
P. T. H.	1400	1400—1450
„Impex"	95—100	95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2775—2800	2700-2800
Bracia Rolniccy	500	
„Polski Glob"	600	630
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	490	450—490
Zieleniewski	33850—33900	35000—34000
Warsz. Parowozy	1250—1300	1300—1350
Cegielski, Poznań	1900—1950	1950—1975
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2150—2175	2125—2300
„Pocisk"		
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	56000—55250	56500—57000
Siersza	16000—16200	16000—16200
Tepege	7800—8000	7700—7850
Polska Nafta	1700—1775	1650-1675
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A.	1825—1900	1850
Pezet	800	800
Strug	5000	4900—5000
Syndykat Kosz., Kraków		750
Tłuszcze Trzebinia	14500—16200	16300—17000
„Krakus"	3100—3150	3125—3200
Porcelana Cmielów	2575—2650	2700
Fabr. cukr. w Chodorowie	16000—16100	16350—16500
Elektr. Siersza		1125—1175
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2100	1950—2150
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1375—1400	1450—1420
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2000—2200	2000—2200
Ziemski Bank Kredyt.	500	500
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	20500—21500	20150—20500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3100	3275—3300
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		19000—22000
Chybie	23500—23800	24500
Orthwein i Karasiński		
Azot	1500	1575
„Tehate"		
Kucharski		

Kraków, 24 kwietnia. Na dzisiejszem zebraniu tendencja była osłabiona i nastąpiło lekkie osłabienie kursów, co było następstwem słabej tendencji giełdy w Warszawie i doraźnej realizacji. Nieliczne tylko efekta utrzymały swój wczorajszy kurs. Zwyżkę kursu osiągnęły: Bank Związku Spółek Zarobkowych i Polska Nafta.

Na rynku pieniężnym kursa bez zmiany przy tendencji nieco silniejszej.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno 88500, Gazy wschodnie 50000, Gazy zachodnie 18000 (płacą), Nobel 5400, Len 4400, Węglówki 75 (płacą), Lokomotywy 1300—1400, Nafta Krosno 1400, Gazolina 4500, Silesia 5500--5800.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,350—9,370.

Dewizy: N. Jork 9,360. Londyn 41,400. Zurych 1,670. Paryż 635. Praga 279—277³/₄. Wiedeń 133³/₄ do 133¹/₄.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 kwietnia. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 25.000
Bank Handlowy 27.500—27—27.250
Bank dla Han. i Przem. 3.900—3.800—3.950
Bank Kredytowy 1.950—2.000
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.000
Bank Pol. przem. we Lwowie 1.400
Bank Zachodni 8—7.600
Bank Zw. Sp. Zar. 19.750—19.500
Kijewski i Scholtze 1.140—1.050—1.100
Chodorów 16.500
Czersk 2.100—2.200
Michałów 2.050—2.250—2.150
Warsz. Tow. F. Cukru 13.250—13.750
Warsz. T. Kop. Węgla I. 17—II. 17.250—III. 18.750 IV. 19.000
H. Cegielski 1.660—1.850—1.860
Lilpop, Rau i Ska 2.125—2.075—2.100
Modrzejewskie zakł. 32.000—31.000
Norblin, Br. Buch i W. 2.100
Ostrowieckie zakł. 32.500—33.750—33.000
Orthwein i Karasiński 1.675—1.650
Rohn, Zieliński i Ska 1.375
Starachowice 10.300—9.910
Ursus 4.550—4.500
Pocisk 3.000
Parowóz 1.225—1.150
L. Zieleniewski 33.000
Żyrardów 1,410—1.390.000
War. Tow. Transp. i Żegl. 650—600
Spiess i Syn 3.150
Elektryczność 3.000
Haberbusch i Schiele 23,750—22.500
Spirytus 6.400—6 800
Polska Nafta 1.525—1.600—1.550
Bracia Nobel 5.000
Siła i Swiatło 1.850—1.800—1.825
Przemysł Naftowy 2.500

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 24 kwietnia. — (Ceny w tysiącach): Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 41,150—40,870, Paryż 605—598 i trzy czwarte, Wiedeń 132'10 do 130, Praga 276.600—270, Włochy 414—411 i trzy czwarte, Belgja 514—510 i trzy czwarte, Szwajcarja 1,657 i pół do 1,648, Holandja 3,480—3,460, Bony złote 1380—1425, Pożyczka złota 14,050 do 14,150, Pożyczka dolarowa 5,150—5,250.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 24-go kwietnia, 1924 r. — otwarcie giełdy. — Marka polska .—.—. New - Jork 5.64. Londyn 24.73³/₄. Paryż 37.35. Wiedeń 79¹/₄. Praga 16·67. Włochy 25.20. Belgja 31.75. Budapeszt —·—. Helsingfors ——. Sofja —·—. Holan. 209³/₄ Christjanja —·— Kopenhaga —.—. Stokholm 148·50. Hiszpanja 75³/₄. Bukareszt —·—. Berlin 129. Belgrad 707¹/₂.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

25 kwietnia. (piątek) o godz. 10 i pół przed południem zwyczajne walne zebranie **„Gródek" Spółki Budowlanej S. A.** w Krakowie, ul. Mikołajska 32.

10 maja: Towarzystwo Handlowe „Reim" S. A. w Krakowie o godz. 4 w sali obrad Banku Małopolskiego z porz. dziennym: bilans i podział czystego zysku i wybór komisji rewizyjnej za 1923 r. Termin złożenia akcji lub zaświadczeń bankowych **2 maja** w Krakowskiej Spółce Rolniczo-Przemysłowej, ul. Podelska 20.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

CHLEB PODROŻAŁ. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej uchwalono **podwyższenie ceny chleba z powodu wzrostu cen mąki.** Cenę **1 kg chleba z 70% przemiału podniesiono z 430 na 450 tysięcy marek.** Cena bułek nie została zmieniona.

Ostatnie telegramy

z 24 kwietnia 1924

Z pogranicza sowieckiego

Lwów. (AW). „Gazeta Lwowska" przynosi z pogranicza sowieckiego szereg wiadomości o procesach i gwałtach terorystycznych na terenie sowietów. Między innymi o dwóch procesach, o szpiegostwo na rzecz Polski i to **o szpiegostwo nietylko polityczne, ale, co jest nowością, ekonomiczne.**

Szczegóły katastrofy kolejowej na Gotthardzie

Rzym. (Tel. wł.) Wedle ostatnich nadeszłych z Rzymu wiadomości w strasznej katastrofie kolejowej przy stacji Bellinzona **zginęło nie 15, ale 21 osób.**

Wśród licznych rannych znajduje się znany przemysłowiec berliński Fortmann i jego córka. **Straty materjalne są obliczane na 5 miljonów franków.** Oba pociągi zderzyły się z szybkością **70—80 kilometrów na godzinę.** Wedle danych włoskiego urzędu granicznego znajdowało się w pociągu 15 Szwajcarów, 45 Niemców, 52 Włochów, 4 Amerykanów, 2 Norwegów, 2 Czechów, 2 Francuzów i 2 Anglików.

Wśród jadących pociągiem znajdował się również poseł włoski w Kopenhadze **hr. della Torre,** którego los nie jest do tej pory znany. Wśród ciał zupełnie zwęglonych rozpoznano zwłoki berlińskiego **chemika Dr. Frölicha. Identyczności kilkunastu osób, których ciała zostały doszczetnie zwęglone nie zdołano stwierdzić.**

Mowa prezydenta Coolidgea

Londyn. (Tel. wł.) Ostatnia mowa prezydenta Coolidge'a była drugą mową podczas jego urzędowania. W pierwszej części zajął się on kwestją polityki wewnętrznej, a następnie polityką zewnętrzną. **W sprawie długów oświadczył prezydent, iż Ameryka nie zgodzi się na traktowanie tej kwestji na międzynarodowej konferencji,** co jednak nie oznacza, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych nie miał współdziałać w uregulowaniu problemów Europejskich. Stany Zjednoczone mogą to uczynić tylko pod warunkiem, że przez to nie zostaną wciągnięte w czysto polityczne kontrowersje. **Najważniejszą sprawą dla uregulowania stosunków w Europie jest kwestja reparacyj.** Mówiąc o swojej inicjatywie w sprawie zwołania konferencji dla ograniczenia zbrojeń, po załatwieniu odszkodowań, oświadczył prezydent, iż częstsze międzynarodowe konferencje byłyby korzystne dla całokształtu spraw politycznych świata.

800 miljonów marek złotych pożyczki dla Niemiec

Berlin. (Tel. wł.) Organ Stresemanna „Die Zeit" przynosi senzacyjną wiadomość, że toczą się rokowania w sprawie pożyczki w wysokości 800 miljonów marek złotych dla Niemiec. Pożyczkę tą miałyby otrzymać Niemcy na podstawie orzeczenia komisji ekspertów. Podobno dotąd subskrybowano 700 miljonów złotych marek a mianowicie 400 miljonów w Ameryce a 300 miljonów w Anglji. Pozostaje zatem jeszcze do pokrycia tylko 100 miljonów złotych marek.

Otwarcie wystawy panbrytyjskiej

Londyn. (AW) Wystawa w Wembley otwarta została mową króla angielskiego. Liczba zwiedzających wyniosła około 200.000. Na wystawie występuje chór złożony z 54 zespołów śpiewackich. Goście przybywają w dalszym ciągu ze wszystkich stron Anglji i imperjum brytyjskiego. Koszty urządzenia wystawy wynoszą, według dotychczasowych przybliżonych obliczeń, **około 30 miljonów funtów szterlingów.** Na wystawie czynnych jest **45 centrali iskrowych i 300 wielkich centrali telefonicznych.**

Wybory w Niemczech

Berlin, (tel. wł.). Zostały tu opublikowane listy partyjne dopuszczone do wyborów w liczbie 23. Najgłówniejsze są: socjalnych demokratów, Centrum Partji ludowo-nacjonalistycznej, Partji ludowej, Partji demokratycznej, Bawarskiej partji ludowej, niemieckiej partji komunistycznej, bawarskiego Związku chłopskiego, ludowej partji wolnościowej (Hitlerowców), która występuje wspólnie z socjalistami narodowościowymi, partji hannowerskiej, niezależnej partji socjalistycznej, Związku narodowo-liberalnego, niemieckiej partji republikańskiej. Inne mniejsze ugrupowania oraz mniejszości narodowe w Niemczech wystąpią wspólnie jako partja.

Roszczenia sowieckie do Anglji

Londyn. (AW). „Daily Telegraph" podaje, że sowiecka delegacja domaga się od Anglji odszkodowania **w sumie 2 i pół miljarda funt. ang.** Na sumę tę składają się po 1) 1220 miljonów funtów — odszkodowanie za zniszczone podczas interwencji zagranicznej w Rosji, kopalnie, linje kolejowe i zwrot za złoto skonfiskowane przez wojska rewolucyjne, które przekazane zostało Anglji i innym państwom. 2) — 1.120 miljonów funt. jako pensje dla inwalidów i ofiar walk z wojskami okupacyjnemi, względnie z oddziałami kontrrewolucyjnemi walczącemi przy poparciu zagranicy. 3) — 1.500 milj. funt. jako odszkodowanie za straty poniesione przez handel sowiecki na skutek blokady ekonomicznej, jak również za straty, które poniósł przemysł rosyjski w związku z blokadą. Prócz tego delegacja sowiecka żąda odszkodowania za wywiezione mienie z Rosji, skonfiskowane kapitały itd.

Oksford i Cambridge

Londyn w kwietniu.

Ćwierć miljona widzów — więc niemal tyle co na wielkich wyścigach narodowych — zebrało się nad brzegiem Tamizy, by długie godziny czekać z największą cierpliwością, a następnie z zapartym oddechem śledzić przebieg zapasów dwóch dużych łodzi, błyskawicznie mknących na froncie wodnym, wynoszącym około 500 metrów. Każdy z widzów nosił krawat czy kokardkę jasno- albo ciemno-błękitną, oznaczającą, czy życzy zwycięstwa Oksfordowi, lub Cambridge. Z tego ćwierć miljona ludzi, zaledwie dziesiąta część rekrutowała się z akademików; większość stanowili robotnicy, urzędnicy, maklerzy, miljonerzy, apasze, włóczęgi i bez robotni. Gdy wśród akademików kolor ciemno-błękitny równoważył się liczebnie z jasno-błękitnym, to „lud" jak od dziesięcioleci hołdował wyłącznie barwie ciemno-błękitnej. Zapytawszy docenta uniwersytetu londyńskiego, który studja swe odbył w Szkocji, dlaczego Oksford cieszy się większemi sympatjami niż Cambridge, otrzymałem odpowiedź lakoniczną: „Idź pan na **nine o'clock review**".

Rewja ta odbywająca się o dziewiątej w londyńskim „Małym Teatrze" jest jedyną, wznoszącą się ponad wystawę nagiego ciała i popisu tancerek. Jack Hulbert, reżyser i autor, grający najtrudniejsze role w subtelnych bluetkach, będących największą atrakcją tych wieczorów, jest obecnie najwybitniejszym specjalistą rewij w Europie. Jeden z tych jego obrazków przedstawia spotkanie reprezentantów dwóch pierwszych semestrów z Oksfordu i Cambridge. Młody student oksfordzki, smukle zbudowany, o mądrym lekko ironicznym wyrazie twarzy, w możliwie najskromniejszym stroju wieczorowym doskonale skrojonym, nosi cylinder i laskę ze spokojną godnością urodzonego gentlemana. Wtajemniczeni twierdzą, że młody oksfordczyk ucharakteryzował się na młodocianego lorda Curzona, który przed laty czterdziestu był najniebezpieczniejszym pogromcą serc kobiecych, jako jeden z najpiękniejszych mężczyzn w Anglji. Przedstawiciel Cambridge jest ogromny, ciężki, ubrany z bijącą w oczy przesadą. Zarówno frak, jak nazbyt wysoki cylinder o zbyt szerokich kresach, wreszcie laska z nadmiernie wielką złotą gałką świadczą, że nie potrafił się jeszcze oswoić ze swem świeżem stanowiskiem społecznem. Pomiędzy studentami zaczyna się djalog. Cambridge sławi swą wiedzę, Oksford swój styl. Pada pytanie obligatoryjne: „Czego dokonaliście podczas wojny?" Student z Cambridge deklamuje kiepską pieśń wojenną, kulminującą w refrenie, jak szczęśliwi są młodzi Anglicy, oddając życie dla ojczyzny. Na zakończenie improwizuje strofkę, opiewającą specjalnie bohaterów z Cambridge. Ilekroć w pieśni jawią się słowa: „Old England" hiperpatrjotyczny syn rzeźnika, który przez Cambridge pragnie zyskać kontakt z wyższem towarzystwem Anglji, z rewerencją zdejmuje kapelusz.

Po tej deklamacji zwraca się do kolegi z Oksfordu: „A wy?" Spokojnie, bez patosu odpowiada młody arystokrata: „Wyruszyliśmy w pole, by walczyć; na śpiewanie nie stało nam czasu, bo trzeba było odpierać ataki nieprzyjacielskie, ale (tu podnosi głos) u nas nie było bojkotu służby wojskowej. (Bojkot taki zorganizowali wyłącznie słuchacze uniwersytetu w Cambridge). Widownia trzęsie się od oklasków, jakkolwiek publiczność składa się tak ze zwolenników Oksfordu, jak Cambridge.

Wystarczy zwiedzić te dwa miasta uniwersyteckie, by zrozumieć sympatje Anglika dla wychowanków Oksfordu. Oksford jest środowiskiem starej kultury, Cambridge zbiorowiskiem bardzo pięknych, lecz architektonicznie niesharmonizowanych składników. Oksford jako miasto, odznacza się swym stylem, Cambridge jest szkaradnem prowincjonalnem miastem, które przypadkowo stało się siedzibą tuzina kolegjów. Student oksfordzki ma dobre manjery, całe jego zachowanie, sposób mówienia, ruchy i twarz świadczą, że już jego ojciec i dziadek studjowali w Oksfordzie.

Student z Cambridge ubiera się podług ostatniej mody, pragnie pod względem zewnętrznym być nad-gentlemanem, a w rzeczywistości, czuć w nim na każdym kroku dorobkiewicza. Amerykanie, synowie bogatych farmerów z kolonij angielskich, wpływają ujemnie na środowisko Cambridge'u, a młodzi nuworysze angielscy starają się im dotrzymać kroku w bezmyślnej rozrzutności.

Oksford coraz więcej drapuje się w swą godność i tradycję. Angielskie rodziny urzędnicze, szlachta, pastorzy, lekarze, prawnicy, inżynierowie, należą dziś do warstwy zubożałej. Bez fałszywego wstydu, student oksfordzki znosi konsekwencje tego faktu, uszlachetniając typ gentlemana, umiejącego bez szemrania znosić straty własne i narodowe. Żaden przyzwoity Anglik nie buntuje się przeciw 40-krotnie podwyższonym podatkom, spowodowanym przez wojnę, która Anglji nie przyniosła spodziewanych korzyści. Od płacenia podatków uchylają się w Anglji nuworysze, którzy wzbogaceni na wojnie synów swych kształcą w Cambridge.

Lud angielski złożył najwyższy hołd tradycjom Oksfordu i znaczeniu tego środowiska dla kultury angielskiej, uchwaliwszy za inicjatywą partji pracy i kongresu stowarzyszeń zawodowych, założyć w Oksfordzie kolegjum dla wychowywania przywódców angielskiego ruchu robotniczego. Każdy numer „Daily Herald" i „New Leader" wzywa robotników do uiszczania składek, potrzebnych do utrzymania Ruskin-College w Oksfordzie. I każdy robotnik angielski chętnie składa swą cząstkę na utrzymanie tego kolegjum, co właśnie w dzień wyścigów łodzi na Tamizie ujawniło się w oznakach ciemno-błękitnych. Z posłów stronnictwa pracy, którzy są synami robotników, wielu może się powołać na swą przynależność do Ruskin-College, a czynią to z taką samą dumą, z jaką potomkowie najwyższej arystokracji szczycą się swem wychowaniem oksfordzkiem. Pierwsze to pokolenie wychowanków z Ruskin-College.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).